

"Sędzia Morganti doliczył sześć minut. Sześć. Oprócz defibrylatora, ryzykowaliśmy zawałem...". Rosella Sensi, prezydent Romy w latach 2008-2011, nie musiała sięgać głęboko do pamięci, aby wspomnieć finał Coppa Italia wygrany przez Romę z Interem, 12 lat temu: był 24 maja 2009 roku, od tego dnia Roma nie podniosła już żadnego trofeum. "W czasie gdy rozmawiamy - mówi załamującym się z emocji głosem dla Corriere della Sera - mam ciarki. Nie tylko ze względu na wspomnienia, ale ze szczęścia, że przeżyłam te momenty: jako kibic, mimo pełnienia ważnej roli".

To był magiczny wieczór.

- To była pierwsza edycja Coppa Italia, grana jako pojedynczy mecz na Olimpico, z Interem, który w tamtych latach był naszym głównym rywalem. Po meczu zawiozałam puchar tacie, który pozostał w domu. Spotkanie kibiców pod jego domem, którzy się cieszyli i wiwatowali, było czymś szczególnym. Był cały w emocjach gdy śpiewali hymn Romy.

Gdyby ktoś ci powiedział, że Roma nic już nie wygra przez ten cały czas?

- Nie uwierzyłamby, byłam pewna, że byśmy świętowali ponownie. Pod moją prezydencją mogliśmy jeszcze wygrać, powiedzmy, że zabrakło mistrzostw. W 2010 roku, z Ranierim na ławce, wielkim trenerem i Romanistą, dziś to wciąż wielki ból, zasłużyliśmy na scudetto. Mimo braku wielkich zasobów ekonomicznych, byliśmy tam zawsze, walcząc z podniesioną głową.

Wyobrażałaś sobie, że pewnego dnia Francesco Totti będzie poza Romą?

- W zeszłym roku, gdy pożegnał się z klubem, to było naprawdę smutne. Spotkałam się z nim i widziałam, że nie czuje się dobrze, bolesnym jest opuszczać wielką miłość jak Roma. Dla kogoś takiego jak on fatalnym jest pozostawać poza Trigorią, gdyż jest to dom kibiców. Teraz widzę, że ma się lepiej, lubię obserwować go w mediach społecznościowych: jest nieśmiałym mężczyzną, który wie, jak być ekspansywnym.

Czego życzysz Daniele De Rossiemu?

- By stał się pewnego dnia trenerem Romy. To jego przeznaczenie i posiada walory by to robić. Jego romanizm może być jedynie wartością dodaną.

Powiedz o Luciano Spallem.

- Jego Roma była Romą zabawną, która bawiła się grą. Seria jedenastu kolejnych wygranych była niezapomniana.

Autor: abruzzo